

Andrzej Dębski

W metropolii i poza nią - kina na Dolnym Śląsku przed rokiem 1945

Kultura Popularna nr 4 (46), 68-78

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Dębski

W me- tropoli i poza nią

– *kina na Dolnym Śląsku przed rokiem 1945*

Artykuł w ramach projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/D/HS2/00553.

Ankieta Statystycznego Urzędu Rzeszy z 1935 roku wykazała, że na Dolnym Śląsku funkcjonowało wówczas sto osiemdziesiąt pięć kin, które dysponowały 66 696 miejscami (17 957 przypadkało na trzydzieści sześć kin wrocławskich). Większość, bo aż sto trzydzieści osiem z nich, prowadzona była przez osoby prywatne, a czterdzieści siedem w formie spółek. Pięć kin mogło pomieścić ponad tysiąc widzów (w tym trzy we Wrocławiu), sto pięć posiadało widownię nie większą niż trzysta miejsc. Trzydzieści dziewięć kin dolnośląskich zatrudniało jednego pracownika (był nim z reguły właściciel), sto pięć – nie więcej niż trzech (ponad dziesięciu pracowników zatrudniało osiemnaście kin, z czego czternaście we Wrocławiu). Pięćdziesiąt dziewięć kin w sezonie letnim i pięćdziesiąt jeden w sezonie zimowym wyświetlało filmy nie częściej niż dwa razy w tygodniu (we Wrocławiu niemal wszystkie czynne były codziennie). Dziewięćdziesiąt pięć kin funkcjonowało w gminach liczących do dziesięciu tysięcy mieszkańców (Dębski, 2011: 95–105).

Kilka przywołanych powyżej danych statystycznych pokazuje trudności, na jakie można trafić, badając dzieje kina w regionie. Wynikają one z dużej liczby ośrodków i jeszcze większej liczby podmiotów prowadzących działalność filmową. Pokazują też, że specyfika funkcjonowania kin w małych miejscowościach wyglądała inaczej niż w dużych ośrodkach miejskich – kina na prowincji mieściły się często w wielofunkcyjnych budynkach, dawały seanse filmowe rzadziej (w weekendy lub tylko w niedziele), prowadzone były przez indywidualnych przedsiębiorców (albo w formie biznesu rodzinnego), to wszystko różniło się od działań właściwych dla wielkich koncernów.

Sabine Steidle, w publikacji poświęconej niemieckiej architekturze kinowej z lat 30. podaje, że przebudowano wówczas półtora tysiąca kin i uruchomiono sześćset nowych, z czego wiele na peryferiach miast i na prowincji, w tym czterysta pięćdziesiąt w gminach, w których dotychczas kin nie było (Steidle, 2012: 192). Świadczy to nie tylko o interesach nazistowskiej propagandy, która we wspólnocie narodowej widziała odbiorców filmów, lecz także – może przede wszystkim – o tym, że kino było nowoczesnym medium masowym o własnej dynamice rozwoju. Należałoby dostrzec w niej kontynuację trendów z lat 20., kiedy stało się ono „centralnym miejscem kultury czasu wolnego i kultury popularnej” (Steidle, 2012: 21). Ekspansja mediów masowych była silnie sprzężona z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa, którego wariantem była dyktatura narodowosocjalistyczna. Nowoczesność bowiem – według koncepcji „multiple modernities” Shmuela Eisenstadta (Eisenstadt, 2000) oraz „ambiwalencji nowoczesności” Riccarda Bavaja (Bavaj, 2003) – cechują wewnętrzne napięcia i sprzeczności, a narodowy socjalizm stanowił „patologiczną formę rozwojową nowoczesności” (Peukert, 1982: 296).

Jednak kina już przed I wojną światową stały się miejscami „bezgranicznej rozrywki” (Garnarcz, 2010). Do około 1905 roku nie występowały większe różnice między metropolią i małym miasteczkiem – tu i tam gościły okazjonalnie kina objazdowe, zarówno salowe (seanse organizowały w wynajmowanych salach), jak i jarmarkowe. Po 1905 roku w dużych miastach zaczęły powstawać kina stacjonarne, które – wraz z ich ekspansją do coraz mniejszych miast – spowodowały, że liczba kin objazdowych gwałtownie spadła po 1910 roku (Garnarcz, 2016: 222). W małych miejscowościach seanse filmowe stały się elementem weekendowej rozrywki organizowanej często w gospodach, a z czasem w salach kinowych czynnych w wybrane dni tygodnia. Na wieś filmy wciąż docierały z kinami objazdowymi, zwłaszcza podczas jarmarków, które stanowiły rodzaj „tymczasowego wielkiego miasta obszarów wiejskich, tymczasowego centrum rozrywkowego i zakupowego”, złożonego w swojej

Andrzej Dębski – kieruje projektem „Historia kina na Dolnym Śląsku do 1945 roku” w Centrum im. Willy’ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest autorem książki *Historia kina we Wrocławiu w latach 1896–1918* (2009), ostatnio zredagował dwuczęściową *Antologię wczesnego kina* (z Martinem Loiperdingerem, 2016).

pełnej formie z „trzech dzielnic: targu bydła, targu towarów oraz miasta bud [rozrywkowych]” (Lewinsky Sträuli, 2008: 252). Kina i prezentowane przez nie filmy były dla prowincjonalnej ludności oknem na wielki świat, a bywało, że największe hity wcześniej można było obejrzeć na jarmarku niż w stolicy Niemiec, czego przykładem może być *Quo vadis?* (1913, reż. Enrico Guazzoni) wyświetlane w czerwcu 1913 roku w wiosce Horgen pod Zurychem przez kino namiotowe Excelsior – do Berlina film ten trafił we wrześniu tego roku (Lewinsky Sträuli, 2008: 262). Lewinsky Sträuli sądzi nawet, że architekturę światła w centrach wielkich miast można interpretować jako „stałą imitację jarmarkowego miasta bud”, ożywiając dyskurs na temat metropolii i prowincji, tradycji i nowoczesności (Lewinsky Sträuli, 2008: 255).

Dolnośląska metropolia: przypadek kin przy Klosterstrasse

Przemiany, jakim podlegało kino na przestrzeni lat, można zobrazować przykładem kin działających w latach 1907–1945 na krótkim odcinku ulicy Klosterstrasse (dziś Traugutta) na Przedmieściu Oławskim we Wrocławiu. Przed I wojną światową otwarto tam dwa kina na około sto miejsc: jedno pod numerem 17 (Zur Lachmuskel, później National-Theater: 1907–1917), drugie pod numerem 11 (Dedrophon-Theater: 1908–1910). O wejściu do pierwszego z nich, z szyldem „Cinematographentheater zur Lachmuskel”, wspominał po latach bywalec:

Tę pompatyczną nazwę czytało się na prostokątnym, podświetlonym od wewnątrz szkle, umocowanym nad drzwiami. Świetlny szyld i wystawione w oknie wystawowym sztalugi ze zwyczajowymi jeszcze dzisiaj fotosami z filmów to było wszystko, co można było dostrzec z ulicy w tejsze nowatorskiej świątyni muz. Ani okazała fasada, ani piętrzące się łańcuchy światel nie wabiły publiczności. (Tajnert, 1958)

Lokal ten był typowym „kinem sklepowym” – Tajnert zaznaczał, że wchodziło się do niego „przez niezmienną wąską drzwi sklepowe”, prowadzące do „wcześniejszego pomieszczenia sprzedażowego”. Zaadaptowano je w prosty sposób, instalując projektor, ekran oraz pewną liczbę krzesłek. Oprawę muzyczną zapewniał orchestrion, zajmujący tylną ścianę, grający w kółko te same melodie, bez względu na treść filmów (autor zapamiętał *Młyn w Szwarzwaldzie*, będący ilustracją do strzelaniny bandytów z policjantami). Drugie kino było podobnego typu. By wyróżnić się na tle konkurencji wprowadziło do programu „obrazy dźwiękowe”, a więc filmy, do których obraz i dźwięk nagrywane były wprawdzie osobno, ale odtwarzano je, stosując specjalny mechanizm synchroniczny (ich treścią były często scenki z popularnych operetek oraz piosenki ludowe). Wkrótce w obu kinach wprowadzono pianino, a pokazywane w nich filmy objaśniane były przez komentatora. Ostatecznie to kino pod numerem 17 cieszyło się większą przychylnością widzów – w marcu 1911 pokazywano w nim *Otchłań* (1910, reż. Urban Gad) z Astą Nielsen, która zapoczątkowała epokę filmów długometrażowych we Wrocławiu (Loiperdinger, 2008: 61). Do 1917 roku to właśnie w tym małym kinie okoliczni

mieszkańcy znajdowali chwile radości, chociaż na tle funkcjonujących już we Wrocławiu pałaców kinowych (Palast-Theater: 1910, Tauntzien-Theater: 1913) prezentowało się ono mizernie.

Większe kino na Klosterstrasse pojawiło się w 1918 roku pod numerem 47. Salę taneczną dawnego kompleksu rozrywkowo-ogrodowego Zum goldenen Zepter przekształcono w Zepter-Kino, które mieściło blisko trzystu pięćdziesięciu widzów (w tym czterdziestu sześciu na galerii) i funkcjonowało do 1924 roku. Nowa era kina zaczęła się, gdy obiekt przejęli w 1926 roku bracia Curt i Erwin Hirschbergowie, właściciele firmy Kosmos-Theaterbetriebe. Urodzili się oni w 1900 roku we Wrocławiu, a w latach 20. XX wieku stali się potentatami na lokalnym rynku kin. W 1918 roku otworzyli swoje pierwsze kino w Jaworzynie Śląskiej. Wkrótce rozszerzyli działalność na Psie Pole (do 1928 roku miejscowość podwrocławska) oraz Kąty Wrocławskie. W roku 1921 lub 1922 przejęli pierwsze kino we Wrocławiu: Beh-Lichtspiele, przy którym utworzyli – jak podawał anons – „pierwsze kino ogrodowe na wschodzie Rzeszy”. Ich kolejne wrocławskie kina to: Tivoli-Lichtspiele (1923), Matthias-Kino (1925), Kristall-Palast (1926), Gloria-Palast (1927), Deli (1928) i Kosmos-Palast (1928). Po dziesięciu latach działalności firma Hirschbergów zatrudniała ponad dwustu ludzi i osiągała przychody rzędu trzech milionów marek rocznie, z których czterysta tysięcy trafiało do kasy miasta w formie podatków. Ich kina odwiedzało średnio cztery tysiące widzów dziennie. Prasa wrocławska pisała z uznaniem z okazji jubileuszu:

Jeśli dzisiaj w godzinach wieczornych reklamy świetlne mienia się i błyszczą we wszystkich możliwych wariacjach, jeśli setki żarówek w zgiełku wielkiego miasta iskrzą się i zapraszają do odwiedzin naszych teatrów świetlnych, jeśli stolica Śląska dysponuje dziś kinami dużymi i luksusowymi, to fakt ten w pierwszej kolejności jest zasługą braci Hirschberg, którzy nadali tempo naszemu budownictwu kinowemu, a obecnie jednoczą w jednym rękę nie mniej niż siedem teatrów. (Zehn Jahre Kosmos-Theater-Betriebe, 1928)

Kristall-Palast był czwartym obiektem Hirschbergów we Wrocławiu. Zaprojektował go Otto Schenderlein, który diametralnie zmienił układ wcześniejszego Zepter-Kino: w miejscu galerii znalazł się ekran oraz scena i miejsce dla orkiestry, natomiast dawną część ekranową zajęły łóża i balkon. Kino mieściło ponad sześćuset widzów, w tym dwustu czternastu na balkonie. Po otwarciu, w sierpniu 1926 roku, prasa wyrażała zachwyt:

„Breslauer Neueste Nachrichten”: „Od frontu budynku [...] lśnią i płoną w wyzywającej ilości elektryczne snopy światła. Jaśniejących sygnałów nie można przeoczyć, zapowiadają one szczególną sensację”.

„Volkswacht”: „[...] w nocy powstał bajkowy pałac. [...] dzieło sztuki pierwszej rangi. [...] pomieszczenie kinowe najbardziej odpowiadające wymaganiom nowoczesności”.

„Schlesische Volkszeitung”: „[...] kino, jakiego we Wrocławiu jeszcze nie znano. [...] tylko Berlin ma takie pałace. [...] gustowność i luksus spotykają się harmonijnie”.

(Dębski, 2015: 56–57)

Do czasu włączenia w skład koncertu Kosmos-Theaterbetriebe kin Gloria-Palast oraz Deli, Kristall-Palast pełnił funkcję kina premierowego, w którym pojawiały się najnowsze filmy. Szczególną staranność Hirschbergowie przywiązywali do występów scenicznych, które dobrze wkomponowały się w repertuar i były lubiane przez widzów (specjalnością kina były krótkie „sztuki sceniczne” odpowiadające akcji filmowej, kino posiadało także własny balet prezentujący numery taneczne). Atutem kina było też zaangażowanie Friedricha Weissshaupta w roli kapelmistrza – był on jednym z najlepszych dyrygentów wrocławskich, kierował wcześniej orkiestrą Palast-Theater (1913–1920) i Victoria-Theater (1920–1926), a jego szkice obejmowały około sto dwadzieścia pozycji o charakterze poważnym, lirycznym i dramatycznym, ponadto do dwunastu filmów skomponował własną ścieżkę dźwiękową (Kinokapellmeister in Breslau, 1927).

W 1929 roku Kristall-Palast przystosowano do projekcji dźwiękowych, ale całkowite zerwanie z filmami niemyimi nie nastąpiło szybko – dyrekcja zapowiadała, że w sezonie 1930/31 w każdym programie będzie wyświetlany film dźwiękowy i film niemy. W kinie zainstalowano też organy Welte, przy pomocy których – dzięki wbudowanej tubie, perkusji i saksofonowi – można było uzyskać „wrażenie nowoczesnej orkiestry jazzowej”. Każdy seans miał się od tej pory rozpocząć fragmentem muzycznym, a muzyka organowa miała także ilustrować filmy nieme. Uzupełnieniem miały być występy sceniczne w rozszerzonej formie: „na zmianę będą leciały krótkie dźwiękowe rewie filmowe oraz «żywy» pokaz” (Neue Saison im Kristallpalast, 1930).

Po przejściu władzy przez nazistów w 1933 roku Hirschbergom – będącym Żydami – odebrano ich kina, a po wybuchu wojny osadzono w obozie pracy w Sławięcicach. Curt zmarł tam w 1943 roku, Erwinowi udało się rok później uciec z transportu do Buchenwaldu – do końca wojny ukrywał się na Dolnym Śląsku, po jej zakończeniu wznowił działalność kinową w Holandii, gdzie zmarł w 1976 roku (De Jong, 2008: 168–170). Kristall-Palast i inne kina Hirschbergów znalazły się w posiadaniu Ufy, która przed 1933 rokiem miała we Wrocławiu tylko jeden obiekt. W 1938 roku na modernizację swoich ośmiu wrocławskich kin wydała ona sto tysięcy marek. Jednak sam Kristall-Palast większych zmian już nie przechodził – w 1942 roku mógł pomieścić sześciuset trzydziestu widzów.

Kina w okresie nazistowskim służyły zarówno rozrywce, jak i propagandzie. Wyświetlano w nich filmy, ale puszczano też na żywo przemówienia Hitlera (na przykład przed Anschlussem Austrii czy w związku z ultimatum wobec Czechosłowacji). W okresie wojny dużą wagę przywiązywano do kronik filmowych, które wyświetlano nie tylko przed filmami fabularnymi, lecz także podczas osobnych projekcji – na przykład Kristall-Palast anonsował w roku 1940 specjalne seanse kronik trwające całą godzinę. W ostatnim tygodniu 1944 roku na trzech seansach dziennie wyświetlano w tym kinie film *Wrót do mnie* (1944, reż. Heinz Paul), miłosną komedijkę z akcją ułożoną nad jeziorem Wörthersee w Karyntii. Jak inne wrocławskie kina, Kristall-Palast funkcjonował do stycznia 1945 roku. Został zburzony podczas walk o Festung Breslau.

Strzelin: przypadek małego miasteczka

Strzelin to miasteczko leżące pięćdziesiąt kilometrów na południe od Wrocławia, zamieszkiwane przed wojną przez dwanaście tysięcy mieszkańców. W lutym

1911 roku pierwsze kino stacjonarne o nazwie Zentral-Kino-Theater otworzył tam August Hiemsch, objazdowy antreprener przybyły z Gór Sowich. Seanse organizowano w soboty i niedziele w sali tanecznej gospody Luisenhof, która mogła pomieścić stu pięćdziesięciu widzów. Ponieważ w miasteczku nie było elektrowni, kino pracowało ze światłem wapiennym, jednak po kilku tygodniach, kosztem tysiąca marek, podciągnięto linię zasilaną z miejskiego młyna wodnego (K.S., 1926). Zdarzało się, że przy niskim stanie wód kino nie mogło funkcjonować, co potwierdza trafność pytania: „Czy znaczenie elektryczności dla historii kina zostało wystarczająco uwzględnione?” (Lewinsky Sträuli, 2008: 251).

Pobyt latem w Zentral-Kino-Theater raczej nie należał do komfortowych – anons z maja 1911 roku informował, że „od teraz sala będzie dezynfekowana zapachem jodowym podczas każdej przerwy” (K.S., 1926). Właściciel gospody podczas seansów oferował piwo, a o dobry nastrój publiczności dbał również komentator-humorysta Felix Litche, zwany „duszą interesu”. Program początkowo składał się z dziesięciu krótkich filmów, jednak już w maju i czerwcu 1911 roku pojawiły się w nim pierwsze filmy długometrażowe, którymi były *Biała niewolnica* (1910, reż. August Blom) oraz *Biała niewolnica II* (1911, reż. August Blom). Kino w gospodzie Luisenhof funkcjonowało około roku, następnie Hiemsch wynajął większe pomieszczenie, dawną stajnię, którą zaaranżował na dwieście pięćdziesiąt miejsc. Nowy lokal nosił nazwę Central-Theater. O oprawę muzyczną (piano) dbały panie: najpierw Trudel Heinrich, potem Marthel Hiemsch (córka właściciela). Komentator Jungass nie tylko musiał śpiewać, lecz także odpowiadał za dźwięki podczas dzikich scen – uderzał pałką w skrzynkę wypełnioną szkłem. Dawniej krótkie filmy przedzielone były przerwami, teraz z przerwami wyświetlano poszczególne akty. Program – obok filmów długometrażowych – wypełniały kroniki i krótkie komedijki (Seidel, 1959).

W 1918 roku Hiemsch przejął dawny hotel Fürst Blücher w centrum Strzelina, którego salę bankietową przerobił na kino Blücher-Lichtspiele, wyposażone w czterysta pięćdziesiąt miejsc. Pianistkę zastąpiła niewielka orkiestra pod batutą kapelmistrza Bienerta, zrezygnowano też z usług komentatora. Pomimo większej widowni, kino okazało się zbyt małe, żeby pomieścić wszystkich chętnych – Hiemsch zdecydował więc o budowie od podstaw nowego kina na sześćset miejsc, które otworzył w 1928 roku jako Capitol. Wrocławski architekt Heimann wyposażył je w nowoczesne urządzenia grzewcze i wentylacyjne, jak również małą scenę, przystosował je także akustycznie do projekcji filmów dźwiękowych, które miały nadejść niebawem. Prasa branżowa pisała o kinie:

Forma jest nowoczesna i utrzymana w prostym, rzeczowym stylu; pomimo to podjęto próbę uzyskania bogatego wrażenia, zwłaszcza przez kolorystykę. Udało się utrzymać koszty na poziomie 80 tys. marek, wliczając w to wyposażenie kinotechniczne i siedzenia. W kwocie tej mieszczą się większy garaż i stojaki na rowery, co jest szczególnie ważne dla teatru w średniej wielkości mieście, gdyż duża część widzów dojeżdża z pobliskich okolic na motocyklu lub rowerze. (Das „Capitol” in Strehlen, 1928)

Wyimek ze strzelińskiej gazety nie pozostawia wątpliwości, że kino było dumą miasteczka:

Wykonanie, wyposażenie, oświetlenie i wymalowanie oddziałują w ich nowoczesnej i praktycznej formie jako jednolita całość, która nastrojowo harmonizuje, co na nas strzelinianach, którzy doświadczamy tego typu budowli po raz pierwszy, wywołuje osobliwe, ale zupełnie przyjemne wrażenie. Jako dzieło prywatnego przedsiębiorcy skłania ono widza do szczerego uznania; uznania dla przedsiębiorcy i tych wszystkich, którzy takie dzieło obmyślił i wykonali. (Das Capitol in Strehlen, 1928)

Seanse w Kinie Capitol odbywały się codziennie, co pokazuje, jak dużą popularnością cieszyła się kultura na prowincji. Kino nie przechodziło już większych zmian, choć je modernizowano – na przykład w 1934 roku wymieniono fotele i zamontowano nową wentylację. Analiza repertuaru mogłaby dostarczyć informacji na temat charakteru kina w okresie nazistowskiej dyktatury. Kurt Seidel pisał po wojnie: „Za człowiekiem Augustem Hiemschem przemawia to, że w jego teatrze nigdy nie wywoływano zakłóceń, ani z prawa, ani z lewa” (Seidel, 1959). Ostatnim filmem w Capitolu był dramat romantyczny *Pan na włościach* (1944, reż. Hans Deppe), grany w styczniu 1945 roku. Następnie kino przekształcono w schronienie dla uciekinierów przed Armią Czerwoną. August Hiemsch zmarł w 1955 roku w Bethel koło Bielefeld. Jego żona Anna została pochowana w listopadzie 1945 roku w rodzinnym Strzelinie, obok zmarłej przedwcześnie córki Marthel. Capitol służył po wojnie polskim mieszkańcom jako kino Grażyna.

W metropolii i poza nią

Powyższe przykłady pokazują, jak dynamicznie rozwijało się kino zarówno w wielkiej metropolii (ludność Wrocławia wzrosła w latach 1900–1939 z czterystu dwudziestu do sześciuset dwudziestu tysięcy), jak i w małym miasteczku, jakim był Strzelin. Wrocław bez wątpienia nadawał ton przemianom modernizacyjnym, jednak badając dzieje kina w regionie, można natknąć się na niespodzianki stymulujące dyskurs na temat metropolii i prowincji.

Pierwsze stacjonarne kino we Wrocławiu otwarto w 1906 roku (Dębski, 2009: 99). Jak pokazują dostępne księgi adresowe, w 1907 roku działało także kino w Legnicy (zamieszkałej w 1910 roku przez sześćdziesiąt sześć tysięcy osób). Zaskoczenie budzi informacja, że „pierwsze stacjonarne kino na Śląsku” założył w Świdnicy (trzydzieści jeden tysięcy mieszkańców w 1910 roku) Reinhold Schuster – nie podano, niestety, roku otwarcia (H.D., 1936). Informację tę należałoby zweryfikować poprzez analizę gazet świdnickich z lat 1905–1906, niemniej sama w sobie jest ona ciekawa. Schuster był objazdowym kinematografistą, którego pobyty na Dolnym Śląsku (Nowa Ruda, Kłodzko, Chojnów, Lubin, Lubawka, Oleśnica, Jawor, Kowary) i poza nim (Berlin) w latach 1900–1910 odnotowuje baza kin jarmarkowych w Niemczech (Fairground Cinema Database). Ponoć już w 1898 roku zbudował objazdowe kino na trzysta miejsc, by wyruszyć na jarmark do Stargardu Szczecińskiego, odbywający się w czasie Zielonych Świątek. Liczne projekcje w ciągu dnia doprowadziły do tego, że przegrzała się lampa w jego aparacie, co wywołało wybuch, od którego zajęły się filmy oraz cała buda – nową sprawił sobie z datków, jakich nie szczędzili mu współczujący widzowie. Schuster często gościł na Pomorzu i na Śląsku, aż założył kino stacjonarne w Świdnicy. Sprzedał je w roku 1913,

a sam osiadł w Lubinie, gdzie przez dwadzieścia dwa lata kierował kinem Deli, które przejął po nim syn Hermann (H.D., 1936).

Interesująca jest informacja dotycząca repertuaru kin wrocławskich. Otóż w 1928 roku konstatowano, że jeszcze niedawno ich praktyka repertuarowa wyglądała tak, że po premierach w Berlinie lub Monachium studiowano recenzje prasowe i dopiero potem zawierano kontrakty na dane tytuły. W efekcie zdarzało się, że nowe filmy wcześniej można było obejrzeć w kinach prowincjonalnych niż we Wrocławiu. Zaczęło się to zmienić dopiero, gdy Hirschbergowie otworzyli Kristall-Palast w 1926 roku i starali się nawet o filmy premierowe w skali całych Niemiec, nierzadko kontraktując je już na etapie kręcenia zdjęć (d., 1928).

W 1929 roku w „Film-Kurierze” informowano, że Bolesławiec (dwadzieścia tysięcy mieszkańców) był pierwszym miastem Dolnego Śląska, w którym wyświetlano filmy dźwiękowe. Właściciel kina Metropol, Adolf Flechtner, zainstalował aparaturę Tobis i od początku października grał krótkie udźwiękowione filmiki, w tym *Dźwięcząca fala* (1928) Waltera Ruttmanna (Krause, 1929). Kwestia pierwszego filmu dźwiękowego w Niemczech jest wprawdzie dyskusyjna (Kłys, 2013: 73–75), a *Dźwięcząca fala* już rok wcześniej znana była we Wrocławiu (przy pomocy systemu Tri-Ergon wyświetlano ją w Palast-Theater), niemniej informacja ta pokazuje, że o szybkie wprowadzenie nowoczesnych technologii starano się również na prowincji. Film pełnometrażowy *Atlantic* (1929, reż. Ewald A. Dupont) – w niemieckiej synchronizacji – wyświetlany w Bolesławcu w lutym 1930 roku, był pierwszym w historii miasta, który znajdował się w programie dłużej niż osiem dni (Krause, 1930). Gdy w 1931 roku Flechtner obchodził dwudziestolecie działalności, w prasie pisano, że był on

[...] jednym z najpierwszych śląskich właścicieli kin, który rozpoznał znaczenie filmu dźwiękowego i natychmiast otworzył przed nim podwoje. Jeszcze zanim Wrocław posiadał swoje pierwsze kino dźwiękowe, w bolesławieckim Metropol-Theater wyświetlano pierwszy film dźwiękowy, który ściągał do Bolesławca duże masy widzów z okolicznych dolnośląskich miast. Zamontowana na stałe, zaraz po tym, aparatura Tobis była drugą na Śląsku w ogóle. (20 Jahre Metropol – Bunzlau, 1931)

Osobliwą informacją dotyczącą zamieszkanego wówczas przez trzy tysiące mieszkańców kurortu Polanica Zdrój zamieścił w 1929 roku „Film-Kurier”. Otóż wybudowano tam kino na sześćset dziewiętnaście miejsc, „największe w hrabstwie kłodzkim” (w liczącym osiemnaście tysięcy mieszkańców Kłodzku funkcjonowały trzy kina: na sześćset, czterysta i dwieście miejsc). Świadczy to o popularności filmu wśród kuracjuszy i turystów często odwiedzających ziemię kłodzką, a zwłaszcza Polanicę. Osobliwością kurortu było jednak nie tylko duże i nowoczesne kino:

Właścicielką kina jest kobieta, podobnie operatorką; kapela muzyczna składa się z kobiet, i cały personel jest tylko żeński. Podczas otwarcia wyświetlono dwa filmy będące dziełem kobiet: *Kobieta na Księżycu* według powieści Thei von Harbou oraz film przyrodniczy znanej badaczki Afryki i zwierząt Loli Kreuzberg. Pomieszczenia pomocnicze nowego budynku wynajęte zostały

jednej lekarce oraz wielu innym kobietom prowadzącym działalność gospodarczą. (S.Sch., 1929)

Analiza prasy lokalnej mogłaby wyjaśnić przyczyny tej sytuacji. Kino działa do dziś jako Światowid.

Kina na prowincji często projektowali znani we Wrocławiu architekci. Należał do nich Otto Schenderlein, projektant wrocławskich kin braci Hirschberg (budowa: Kristall-, Gloria-, Kosmos-Palast; przebudowa: Matthias-, Tivoli-, Beh-Lichtspiele). Według jego planów powstały także kina w Chojnowie i Kłodzku, przebudował kina w Radkowie i Kamieńcu Żąbkowickim. Wziętym architektem był Alfred Goetsch, którego nazwisko można spotkać przy wielu realizacjach wrocławskich i dolnośląskich (budowa: Bystrzyca Kłodzka, Jelenia Góra, Przemków, Bierutów, Syców, Namysłów, Wschowa; przebudowa: Świdnica, Brochów, Strzelin, Dzierżoniów, Jawor, Lubin, Lubań, Łądek Zdrój i inne). Architekci o sławie ponadregionalnej pracowali nie tylko we Wrocławiu (Hans Poelzig: Urania, Deli; Friedrich Lipp: Astoria, Capitol), lecz także w Wałbrzychu (Ludwig Moshamer: Capitol).

Wielu prywatnych właścicieli prowadziło działalność przez dekady, często w formie biznesu rodzinnego, który przechodził z pokolenia na pokolenie. W niektórych przypadkach działalność ta prowadzona była z godnym podziwu rozmachem i obejmowała wiele miejscowości. Przykładowo: Arthur Barndt ze Świdnicy, który zmarł w 1940 roku (dożył sześćdziesięciu lat), już w 1924 roku, gdy obchodził dziesięciolecie działalności, nazywany był „śląskim królem kina” (Ein Jubilar, 1925). Należały do niego nie tylko kina świdnickie (pierwsze otworzył w 1914 roku), lecz także w Dzierżoniowie, Jaworze oraz Szczawnie Zdroju, a w planach na 1925 rok miał otwarcia w Żąbkowicach Śląskich i dwóch innych miasteczkach. Właściciele prowadzących kina w kilku mniejszych miejscowościach było na Dolnym Śląsku więcej.

Dolny Śląsk – Historyczna Baza Kin

Tę regionalną specyfikę trudno uchwycić kompleksowo bez dostępu do odpowiednich źródeł i narzędzi informatycznych pozwalających na przetwarzanie sporej liczby danych. By zmierzyć się z tym problemem, w ramach projektu „Historia kina na Dolnym Śląsku do 1945 roku” utworzono internetową Historyczną Bazę Kin (www.historiakina-dolnyslask.eu). Opiera się ona zasadniczo na księgach adresowych *Reichs-Kino-Adressbuch*, publikowanych niemal corocznie w latach 1919–1942 przez wydawnictwo Lichtbildbühne. Jej zawartość jest efektem ankiet wypełnianych przez właścicieli kin. Zawierały one podstawowe dane: adres kina, datę powstania, liczbę miejsc, częstotliwość projekcji, nazwisko właściciela. Informacje te tworzą zasadniczą strukturę rekordów, pozwalającą jednak na ich poszerzenie o dodatkowe wiadomości z innych źródeł. Dodano na przykład pola zawierające nazwiska architektów, stworzono możliwość dopisywania informacji prasowych, jak też wklejania artykułów oraz zdjęć. Baza HBK powstała w ramach projektu dotyczącego kina na Dolnym Śląsku do 1945 roku, jednak w założeniach jest wypełnienie jej także informacjami powojennymi. Celem jest zbiór danych na temat kin, które działały niegdyś bądź funkcjonują dzisiaj w regionie.

Nie chodzi jednak tylko o pozytywistyczną pracę u podstaw polegającą

na zebraniu informacji o kinach, ale także o możliwość ich analizowania w wyznaczonych ramach. Przede wszystkim ważne jest, aby baza umożliwiała zobaczenie siatki kin w określonym przedziale czasowym lub też wybranym roku – z wydobyciem podobnych informacji, jakie uzyskano ze spisu w 1935 roku. To o tyle istotne, że Dolny Śląsk w statystykach niemieckich był częścią Śląska – co prawda podziału na prowincję dolnośląską i górnośląską dokonano w 1919 roku (obowiązywał do roku 1938, a potem w latach 1941–1945), ale najważniejsze niemieckie dane statystyczne w odniesieniu do kina drukowane były w podziale na okręgi dystrybucyjne, które ustalono w 1918 roku – Śląsk był w nich częścią okręgu środkowego (Jason, 1925: 29). Także księgi adresowe kin drukowane były według tego schematu, w związku z czym w bazie HBK wprowadzono dodatkowe podziały terytorialne, które umożliwiają selekcjonowanie kin zarówno na dolno- i górnośląskie, jak i z uwzględnieniem podziału administracyjnego przed 1945 rokiem i obecnie (przedwojenny Dolny Śląsk był większy niż dzisiejszy – dawne jego tereny znajdują się w województwach dolnośląskim, lubuskim, opolskim oraz w Niemczech).

Dzięki wprowadzeniu pól z liczbą projekcji HBK umożliwia oddzielenie kin czynnych codziennie lub przez większość dni tygodnia (kina stałe) od tych, które organizowały seanse filmowe rzadziej. Pola z nazwiskami właścicieli kin oraz architektów umożliwiają dodatkowe selekcjonowanie najważniejszych aktorów, również w podziale terytorialnym i czasowym. Baza internetowa jest narzędziem, które znacznie wzbogaca możliwości wychwytywania i analizowania informacji i stanowi istotne wsparcie dla tradycyjnej humanistyki.

BIBLIOGRAFIA:

- 20 Jahre Metropol – Bunzlau (1931). „Film-Kurier”, 22.08.
- Bavaj R. (2003). *Die Ambivalenz der Moderne im Nationalsozialismus. Eine Bilanz der Forschung*. München.
- d. (1928). Breslauer Ur- und Erstaufführungen. „Breslauer Neueste Nachrichten”, 1.09.
- Das „Capitol” in Strehlen (1928). „Film-Kurier”, 22.09.
- Das Capitol in Strehlen (1928). „Film-Kurier”, 21.09 [za „Strehleener Tageblatt”].
- De Jong F. (2008). Działalność kinowa rodziny Hirschbergów we Wrocławiu i w Holandii przed i po 1933 r., [w:] Dębski A., Zybura M. (red.), *Wrocław będzie miastem filmowym... Z dziejów kina w stolicy Dolnego Śląska*. Wrocław.
- Dębski A. (2009). *Historia kina we Wrocławiu w latach 1896–1918*. Wrocław.
- Dębski A. (2011). Kina na Dolnym Śląsku w świetle spisu z 31 marca 1935 r., [w:] Margiela D., Ruchniewicz K. (red.), *Błogostawiony kraj? Szkice o historii i pamięci Dolnego Śląska*. Wrocław.
- Dębski A. (2015). Od *Zur Lachmuskel* do *Kristall-Palast*. Z dziejów kina i jego roli społecznej we Wrocławiu do 1945 roku. „Sobótka”, 2, (49–62).
- Eisenstadt S. (2000). *Die Vielfalt der Moderne*. Weilerswist.
- Garncarz J. (2010). *Maßlose Unterhaltung. Zur Etablierung des Films in Deutschland 1896–1914*. Frankfurt am Main – Basel.
- Garncarz J. (2016). O powstawaniu kin w Niemczech w latach 1896–1914, [w:] Dębski A., Loiperdinger M. (red.), *KINtop. Antologia wczesnego kina*, część I. Wrocław.
- H.D. (1936). Ein schlesischer Filmpionier: Reinhold Schuster, Lüben, 70 Jahre. Gründer des ersten Lichtspielhauses Schlesiens. „Film-Kurier”, 25.05.
- Jason A. (1925). *Der Film in Ziffern und Zahlen*. Berlin.

- K.S. (1926). Als das Kino in Deutschland einzog. Aus alten und jungen Tagen eines schlesischen Kinobesitzers. „Film-Kurier”, 24.07.
- Kinokapellmeister in Breslau (1927). „Film-Kurier”, 12.02.
- Kłys T. (2013). *Od Mabusego do Goebbelsa. Weimarskie filmy Fritza Langa i kino niemieckie do roku 1945*. Łódź.
- Krause H. (1929). Deutscher Tonfilm dringt vor. Tonfilmpremiere in Niederschlesien. „Film-Kurier”, I.II.
- Krause, H. (1930). Tonfilm in Nieder-Schlesien. „Film-Kurier”, 6.03.
- Lewinsky Sträuli M. (2008). Der Jahrmarkts-Kinematograph als Erfolgsmodell. Historiographische Beiträge aus Nordostschweiz, [w:] Müller C., Segeberg H. (red.), *Kinoöffentlichkeit (1895–1920). Entstehung. Etablierung. Differenzierung*. Marburg.
- Loiperdinger M. (2008). Abgründe (Przepaść) – Początek długometrażowych filmów we Wrocławiu (1910/1911), [w:] Dębski A., Zybura M. (red.), *Wrocław będzie miastem filmowym... Z dziejów kina w stolicy Dolnego Śląska*. Wrocław.
- Neue Saison im Kristallpalast (1930). „Breslauer Neueste Nachrichten”, 20.09.
- Peukert D. (1982). *Volksgenossen und Gemeinschaftsfremde. Anpassung, Ausmerze und Aufbegehren unter dem Nationalsozialismus*. Köln.
- S.Sch. (1929). Das Kino der Frauen – wird in Altheide eröffnet. „Film-Kurier”, II.II.
- Seidel K. (1959). Strehlemer Film-Erinnerungen. „Der Schlesier”, 4I.
- Steidle S. (2012). *Kinoarchitektur im Nationalsozialismus. Eine Kultur- und Medienhistorische Studie zur Vielfalt der Moderne*. Trier.
- Teinert F. (1958). Das „Cinematographentheater”. Eine Breslauer Jugenderinnerung. „Der Schlesier”, 5.
- Zehn Jahre Kosmos-Theater-Betriebe (1928). „Breslauer Neueste Nachrichten”, 24.08.
- Źródła internetowe:
Fairground Cinema Database, <http://www.earlycinema.uni-koeln.de> (19.02.2016).

FILMOGRAFIA:

- Atlantic*, reż. Ewald A. Dupont, Wielka Brytania 1929.
- Biała niewolnica (Den hvide Slavehandel)*, reż. August Blom, Dania 1910.
- Biała niewolnica II (Den hvide Slavehandels sidste Offer)*, reż. August Blom, Dania 1911.
- Dźwięcząca fala (Tönende Welle)*, reż. Walter Ruttmann Niemcy 1928.
- Kobieta na Księżycu (Frau im Mond)*, reż. Fritz Lang, Niemcy 1929.
- Otchłań (Afgrunden)*, reż. Urban Gad, Dania 1910.
- Pan na włościach (Majoratsherr)*, reż. Hans Deppe, Niemcy 1944
- Quo vadis?*, reż. Enrico Guazzoni, Włochy 1913.
- Wróć do mnie (Komm' zu mir zurück)*, reż. Heinz Paul, Niemcy 1944.